Cena 6 hal.

Nr. 603. Kraków, Piątek 19. listopada 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę opłacić upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 150. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2944.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 88. — Od miejsca na wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — [illegible] od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu [illegible] i Vogler, H. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. [illegible] H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 19. listopada.

Wielka główna kwatera dnia 19. listopada 1915.

Na wschodnim terenie wojennym nic nowego.

Zachodni teren.

Walki działowe i minowe w Argonach i w Wogezach. Eskadra niemieckich aparatów lotniczych zaatakowała angielski obóz wojskowy koło Poperinghe.

Bałkański teren

Podczas wczorajszych skutecznych walk pościgowych wzięto okrągło pięć tysięcy Serbów do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol (T. B.). Główna kwatera donosi:

Front dardanelski: Pod Anafortą i Ariburnu chwilami przerywany wzajemny ogień artyleryi i piechoty, tudzież rzucanie bomb. Dnia 16. bm. rano ponowił nieprzyjaciel pod Sedilbar ataki podjęte dnia poprzedniego na front dwóch naszych pułków, lecz został z powodzeniem odparty.

Na froncie Iraku nasze przednie straże zmusiły do odwrotu nieprzyjaciela, który próbował posunąć się z prawego brzegu Tygrysu pod osłoną dział łodzi motorowej. Komendant łodzi został zabity.

Walki w Serbii.

Na linii Wardaru.

Budapeszt (T. pryw.). „Pester Lloyd" donosi z grecko-bułgarskiego źródła: Przekonanie, że pomoc dla Serbii nie jest spóźnioną, zdaje się silnie utwierdzać w Anglii i Francyi. Panuje tam mniemanie, że większy nacisk, który obecnie będzie wywarty, aby Serbom dostarczyć posiłków, zmusi Bułgarów do przeznaczenia większych niż dotychczas sił, na linię Wardaru. Od kilku dni transport za transportem odchodzi do Gewgheli, skąd kieruje się na północ. Znaczy to, że sprzymierzeni liczą na to, że zdołają Bułgarów znowu wypędzić ze Skoplji. Obecnie czynią wielkie wysiłki, aby jeszcze Serbii dostarczyć wiele dział polowych i ciężkiej artyleryi między niemi wielkich dział do walk pozycyjnych. Stanowiska francuskie mają być w ten sposób umocnione, aby mogły służyć jako punkty oparcia dla przyszłej akcyi. Co dnia na Gallipoli przybywają nowe posiłki. Sprzymierzeńcy dostarczają mąki z Egiptu i Ameryki. Sprowadzono również z Ameryki wielkie ilości konserw mięsnych.

Relacya Magriniego.

Berlin (T. pryw.). Według „Vossische Ztg." donosi Magrini do „Secolo" pod datą 14. b. m.: Olbrzymie masy uchodźców ze Starej Serbii ciągną wzdłuż drogi Raszka—Mitrowica—Prisztina, lub też obozują w strasznej ulewie na Kosowem Polu. Cierpią oni zupełny brak chleba, żywiąc się mięsem i kartoflami. Stosunki zaprowiantowania armii serbskiej są też fatalne, na razie posiadają one małe zapasy zboża, lecz w niedługim czasie kwestya wyżywienia wojsk będzie ciężkim problemem. Brak również benzyny dla automobilów, gdyż magazyny jej w Kraljewie w chwili opuszczenia miasta zostały spalone. Uciekająca ludność chroni się częścią do Czarnogóry, lecz i tam brak środków żywności. Wielu rannych umiera na drodze wskutek braku szpitali.

Albania do dziś dnia jest spokojna. Bandy grasujące między Dibrą a Prizrentem zostały rozbite. Wiadomości te przynieśli podróżni. przybyli do Monastyru, razem z pięciu francuskimi marynarzami, którzy brali udział w obronie Belgradu. Artylerya niemiecka rozbiła ich działa poczem uciekli oni do Niszu, a stamtąd puścili się w drogę do Salonik.

Tąsamą drogą przez Albanię przybył do Salonik sekretarz rosyjskiego poselstwa w Serbii, Jakonczew. Opowiada on, że przy nagłym wyjeździe z Kraljewa posłowie czwórporozumienia nie mieli czasu zabrać ze sobą aktów dyplomatycznych i spalili je. Rząd serbski i poselstwa znajdują się jeszcze w Mitrowicy, liczą się jednak z blizkiem przeniesieniem się do Czarnogóry ewentualnie drogą na Prizrent—Dibrę—Ochridę do Monastyru. Ostatnie wiadomości z Monastyru doniosły o krytycznem położeniu Prilepu i stanowisk na wzgórzach Babuny, jak również o zagrożeniu samego Monastyru.

Nad Strumicą.

Berlin (T. pryw.). „Tag" donosi z Salonik: Połączenie Monastyru z północą jest przerwane. Zagrożenie wojsk serbskich zwiększa się z dniem każdym. W ostatnich walkach nad Strumicą ponieśli Francuzi olbrzymie straty. Według relacyi pism szwajcarskich trzecia część sił francuskich stała się niezdolną do dalszej walki. W kołach wojskowych serbskich mówi się o dalszem przeniesieniu siedziby rządu serbskiego do Czarnogóry. Tam przewozi się żywność dla wojsk serbskich.

Wystawienie łupów.

Budapeszt (T. pryw). „Pester Lloyd" donosi z Sofii: Przywieziono tu zdobycze armii Mackensena, armaty i broń jak również i ostatnie trofea. Będą one wystawiane na publiczny widok.

Wysyłka wojsk włoskich do Czarnogóry.

Zurych. (Tel. pryw.) W Lugano poszczególni żołnierze włoscy otrzymali ocenzurowane listy, w których piszący żołnierze włoscy donoszą o wysyłce ich do Czarnogóry. Włoska ekspedycya ma obejmować znaczne siły.

Pod Monastyrem.

Ateny (T. B.). Oficyalnych wiadomości z frontu niema jeszcze, ale w telegramach dzienników opisuje się sytuacyę Serbów jako bardzo poważną. Podobno Bułgarzy obsadzili Prilep, stoją o dwie godziny marszu od Monastyru, i wykonują ruch oskrzydlający. Położenie Monastyru jest bardzo krytyczne. Konsulowie wszyscy z wyjątkiem francuskiego udali się do Salonik. Tam też przeniesiono archiwa.

Na rumuńskiej granicy.

Budapeszt (T. pryw.). „Pester Lloyd" donosi za bukaresztefiskiemi pismami porannemi: Wczoraj (tj. dn. 16. bm.) przybyło do Ismaiła sześć nowych rosyjskich pułków. Kozacy przebyli drogę na koniach. Oczekują nadejścia nowych sił.

Na Bałkanie.

Przesilenie w Rumunii?

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu: Według dziennika „Adeverul", Bratianu był przyjęty przez króla na audyencyi i referował o rezultatach konferencyi między posłami a rządem. Następnie przedstawił królowi listę nowego gabinetu. Uważają tu za prawdopodobne, że nowy gabinet pod przewodnictwem Bratianu ukonstytuuje się później w ciągu dwóch dni.

Groźby włoskie.

Berlin. (Tel. pryw.) „Vossische Ztg" donosi, że „Secolo" w artykule wstępnym podnosi jak dyplomacya czwórporozumienia zawiodła się na zaufaniu do Bułgaryi i następnie grozi Grecyi w ten sposób: Od zatoki Faleron do królewskiego zamku w Atenach jest w linii powietrznej tylko 7 kilometrów, a Pireus jest doskonałym portem, który spokojnie mógł być blokowanym i zajętym. Małym ruchem można odciąć Peloponez od reszty Grecyi. Wszystkie większe miasta królestwa leżą w sferze działania dział floty angielsko-francuskiej, jak również wszystkie wyspy Morza Egejskiego łatwo wziąć pod ogień działowy.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 19. listopada 1915.

Rezultat węgierskiej pożyczki wojennej.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Fremdenblatt" donosi z Budapesztu: Rezultat subskrypcyi na trzecią pożyczkę wojenną określa się w sumie **1863 milionów koron.** Cyfra ta jednak nie może być uważana za ostateczną, gdyż nie są jeszcze znane wyniki z wielu miejsc subskrypcyi. Pierwsza pożyczka wojenna na Węgrzech przyniosła 1170, druga 1120 milionów koron.

Budapeszt. (T. B.) Według tymczasowego obliczenia oceniają rezultat subskrypcyi na trzecią pożyczkę **na 2 miliardy koron.**

Popłoch na Podolu.

Budapeszt (T. pryw.). „Pester Lloyd" donosi z Czerniowiec: Uciekinierzy z Kamieńca Podolskiego opowiadają o całkowitej ewakuacyi miasta. Wszystkie władze wyjechały już. Wywieziono w głąb kraju wszelkie przedmioty, mające wartość, a głównie zboże. Przewieziono je w olbrzymich ilościach do Winnicy i tam z powodu braku składów zsypano je na polu. Przewóz tego zboża dalej niemożliwy jest wskutek braku wozów. Ulewy dni ostatnich zniszczyły zupełnie rozsypane masy zboża, w ten sposób przepadły rezultaty całego żniwa Podola i Wołynia.

Zatopienie 4 włoskich łodzi podwodnych.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi z Rzymu: Według wiadomości z wiarygodnego źródła w ostatnich dniach oprócz „Ancony" jeszcze cztery włoskie łodzie podwodne zostały zatopione. Żaden dziennik o tem nie doniósł.

Stan oblężenia na wyspach fryzyjskich.

Haga (T. B.). Nad większą częścią fryzyjskich wysp tudzież leżącego poza nimi wybrzeża, zawieszono od dziś stan oblężenia. Pocztowy parowiec „Księżniczka Juliana" nie przyszedł z niewiadomej przyczyny. Jutro nie odchodzi żaden parowiec.

Konferencye w Waszyngtonie.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Niemiecki ambasador hr. Benstorff i sekretarz państwa Lansing mieli wczoraj jednogodzinną rozmowę. Ani jeden ani drugi nie chcieli powiedziec, o co chodziło. W urzędowych kołach jednak dano do poznania, że konferencya dotyczyła sprawy „Lusitanii".

Z Hiszpanii.

Paryż (T. B.). „Temps" donosi z Madrytu: Narady nad przełożonemi przez ministra wojny reformami wojskowemi wloką się bardzo długo. Opór przeciw rządowi wzrasta. Prezydent ministrów Dato oświadczył, że uczyni kwestyę gabinetową z zamierzonych reform wojskowych wraz z obniżeniem granicy wieku.

Nad Styrem.

Znany korespondent wojenny „Berliner Tageblattu" L. Adelt, donosi z c. k. kwatery prasowej.

Między Polesiem a Galicyą wschodnią stoi rosyjska grupa gen. Iwanowa. Dążyła ona do przedarcia się nad Strypą i nad Styrem. Gdy akcya nad Strypą koło Siemikowiec zakończyła się niepowodzeniem, przesunęli Rosyanie swe wysiłki nad Styr, w obszar Czartoryska.

Styr, którego bieg wynosi od źródeł aż do Prypeci 395 km, ma brzegi silnie zabagnione, stanowiąc przez to znaczną przeszkodę dla ruchów wojsk. Opisuje on poniżej Kołek, łuk o średnicy 20 km. W południowej części tego łuku, otwartej ku zachodowi, leży na zachodnim brzegu większa miejscowość Czartorysk. Środek łuku przecina na dwukilometrowym nasypie linia kol. Kijów—Kowel, zaś w północnej części łuku, na prawym brzegu leży Rafałówka. Cały ten łuk wysunięty jest grzbietem ku wschodowi.

Niedostateczne zabezpieczenie południowego obszaru bagien Prypeci, doprowadziło we wrześniu do zagrożenia północnego skrzydła wołyńskiej armii sprzymierzonych przez kozaków, którzy podsunęli się aż pod Kowel. Oczyszczenie tego obszaru i zabezpieczenie połączenia z Pińskiem było pierwszem zadaniem gen. Linsingena, który świeżo objął dowództwo. Tymczasem po dokonaniu tego zadania, zjawiło się drugie, cięższe, a mianowicie sparaliżowanie uderzenia gen. Iwanowa, który z siłą trzech do czterech korpusów i dwoma dywizyami konnicy przystąpił do działania wzdłuż linii kolejowej Kijów—Kowel.

Naprzeciw armii rosyjskiej stały w łuku południowym dywizye wschodnio-pruska i heska, w centrum dywizye austro-węgierskie, zaś w północnym odcinku łuku Legiony polskie. Cała ta grupa wzmocniona została przez dziesiątą dywizyę konnicy.

Przez Styr prowadzą tu trzy przejścia: przez groblę z Majmicz do Czartoryska, wzdłuż linii kolejowej z Połonnego do Ćminów i przez most koło Rafałówki. Przez wszystkie powyższe przejścia, przeprawiły się nocą przez Styr, zgromadzone w największej tajemnicy, wojska rosyjskie, pod ochroną niesłychanego zamykającego ognia działowego.

Pod Czartoryskiem cienka linia niemiecka została zepchniętą. Pod Nowosiółkami kontratak 2 niemieckich kompanii, które wziąwszy 700 jeńców ustępowały krok za krokiem, przeszkodził zupełnemu rozerwaniu frontu sprzymierzonych. Mimo to zdołali Rosyanie rozprzestrzenić się na południe od linii kolejowej na głębokość 15 km. i obsadzić kompleks wsi.

W południowym odcinku łuku dzierzyli Niemcy długi czas wieś Komarów. mimo oskrzydlającego ognia rosyjskiej artyleryi. tak od strony Nowosiółki jak i z drugiego brzegu Styru. Usiłowanie rosyjskiej piechoty. by od strony Kulikowicz przeprawić się przez rzekę spełzły na niczem. podobnie jak nie powiodły się próby rosyjskiej konnicy. by po przekroczeniu na południe od łuku Styru potoku Kornina, przedostać się poprzez bagna do Kołek, aby w ten sposób oskrzydlić od południa stanowiska niemieckie. Natomiast więcej szczęścia przyniosło przeciwnikowi uderzenie przez potok Okońki, przepływający południowy obszar łuku. W nocnym napadzie z Rudek, przełamały rosyjskie kolumny łańcuch strzelecki na skraju Wielkich bagien. i przedostały się na tyły niemieckich stanowisk koło Komarowa, w środek niemieckich bateryi. Sześć dział zostało straconych, a Komarów musiano opuścić.

W międzyczasie sytuacya w północnej części łuku pogorszyła się. Wprawdzie piechota rosyjska dzięki bagnom nieznacznie tylko zdołała się rozprzestrzenić poprzez stacye kolejowe Ćminy i Miedźwierze ku północy. jednak powiodło się Kozakom 10 km poniżej Rafałówki oskrzydlić koło Zaladina flankę Legionów polskich. W ten sposób utracili sprzymierzeni bezpośrednie oparcie. Styr, ustępując przed przewagą.

Nowe posiłki nie wyrównały wprawdzie stosunku sił. pozwalały jednak myśleć o kontrofenzywie. Rozpoczęła się ona w ten sposób. że świeże austro-węgierskie bataliony od południowego skraju Wielkich bagien odzyskały Komarów, a z niem również oparcie o Styr. W północnym odcinku łuku współzawodniczyli z niemi polscy Legioniści, którzy koło Kołodyi naprzeciw Rafałówki również stanęli na brzegu Styru.

W centrum austro-węgierskie i niemieckie dywizye przystąpiły do odzyskiwania kompleksu wsi między linią kolejową a Okońką. Wprawdzie w nocnym kontrataku zdołali Rosyanie ze świeżymi posiłkami utracone rowy odzyskać, jednak w toku dalszych walk zostali krok za krokiem zepchnięci ku przyczółkowi mostowemu w Czartorysku, zaś wspomniane powyżej 3 przejścia znalazły się pod ogniem działowem.

W tym stanie rzeczy nakazał gen. Linsingen generalny szturm. Podczas gdy pod niszczącym ogniem sprzymierzonych rosyjskie kolumny odwrotowe w dzikim nieładzie przewalały się przez przejścia na Styrze. kolumny szturmowe wyrzuciły Rosyan z płonących wiosek i wyparły za Styr, w którego bagnach wielu z nich potonęło.

Walkę o Styr zamyka gen. Iwanow następującemi stratami: 13.000 zabitych (w tem 80 oficerów) conajmniej takaż sama ilość wziętych do niewoli, i około 50.000 rannych i chorych W trofeach wojennych 48 karabinów maszynowych.

KRONIKA

Rocznica imienin śp. cesarzowej Elżbiety. Z powodu przypadających w dniu dzisiejszym imienin śp. cesarzowej Elżbiety odbyły się rano w kościołach krakowskich nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież wszystkich szkół miejscowych z gronami nauczycielskiemi. Dzień dzisiejszy był dla młodzieży wolnym od nauki szkolnej.

Powrót uchodźców. Uzupełniając informacye o akcyi podjętej przez połączone Komitety obywatelskie celem niesienia pomocy powracającym do miasta uchodźcom, podajemy jeszcze sprawozdanie z posiedzenia podkomitetu dla działu spraw dobroczynnych wybranego z łona miejskiego Komitetu ewakuacyjnego, które się odbyło w dniu 15 bm. pod przewodn. wicepr. Dra Bandrowskiego. W posiedzeniu wzięli udział radcy miejscy: X. Dr Caputa, Dr Frühling, Rolle i Wasserberg, z Komitetu dla doraźnej opieki nad ewakuowanymi pp.: Popielówna, Jastrzębska, Kirschnerowa i Skaczkowska, z Magistratu st. radca Banaś, fizyk miejski Dr Janiszewski, radca Kubalski oraz referent star. radca Dr Sikorski i adjunkt Sarnecki.

Referent zdał sprawę z wykonania poprzednich uchwał miejskiego Komitetu ewakuacyjnego i Prezydyum miasta, a w szczególności, że Komitetom obywatelskim katolickiemu i izraelickiemu wypłacono przyznane subwencye na sprawienie bielizny i odzieży dla powracających uchodźców, zwłaszcza dla dzieci oraz, że gmina już wynajęła lokale dla biur mających rozwinąć opiekę nad powracającymi ewakuowanymi, z których jeden przy ul. Mikołajskiej L. 10, obejmie miejskie Biuro ewakuacyjne, a drugi przy ul. św. Jana oddana do użytku Komitetu doraźnej pomocy ewakuowanym. Oba Biura powyższe zostały już otwarte i podjęły swe czynności. Dalej zawiadomił referent o przygotowaniu kilku lokali na chwilowe schronienie dla powracających ewakuowanych. Nad lokalami dla kobiet i dzieci objęły opiekę Panie z Komitetu z działu ochrony kobiet i dzieci.

Następnie przedstawił referent projekt regulaminu, określającego współdziałanie miejskiego Komitetu ewakuacyjnego z Komitetem niesienia doraźnej pomocy ewakuowanym. Projekt ten opracowała i uchwaliła osobna Komisya wybrana z łona podkomitetu dla spraw dobroczynnych pod przewodnictwem radcy m. p. inż. Rollego. W obradach Komisyi brali udział pp.: Popielówna, rektorowa Kostanecka, Jastrzębska i Skaczkowska, oraz st. radcy Magistratu Banaś i Dr Sikorski.

Według regulaminu przepisującego zasadę współdziałania władz miejskich z Komitetami obywatelskimi w opiece nad powracającymi uchodźcami obmyślana pomoc dla ostatnich od pierwszej chwili przyjazdu na dworcu.

W szczególności uchwalił miejski Komitet ewakuacyjny ze względu na trudne warunki prowadzenia gospodarstw domowych otworzyć kosztem gminy 3 tanie kuchnie dla ewakuowanych, jedną przy ul. Zwierzynieckiej l. 20 dla dzielnic Dębniki, Półwsie, Zwierzyniec. Czarna Wieś. Nowa Wieś, Łobzów i Krowodrza. drugą w dzielnicy Grzegórzki, a trzecią na Podgórzu. Zarząd i prowadzenie kuchni obejmują Panie z Komitetu. Otwarcie pierwszej kuchni przy ul. Zwierzynieckiej jest w toku. Zaopatrzenie tych kuchni w zapasy. dostarczenie rządzenia, jakoteż urządzenie biur i lokali na schroniska wzięła na siebie gmina. Dla dzielnicy Podgórze stwarzają Panie z Komitetu osobną sekcyę przy pomocy b. burmistrza wiceprezydenta p. Maryewskiego i członków Rady miasta Podgórza. Komitety Pań objęły współdziałanie w sprawdzaniu stosunków ubogich i w dziale pośrednictwa w otrzymaniu pracy. Udzielanie wsparć w bonach na obiad i na bieliznę oraz odzież. objęły Panie przy pomocy miejskiego Wydziału dobroczynnego, a Wydział ten objął udzielanie pomocy ustawowej i w najmowaniu mieszkań przy pomocy Komitetu Pań dla doraźnej pomocy ewakuowanym i izraelickiego komitetu obywatelskiego. Udzielanie porady prawnej uchodźcom, wystawianie asygnat na zasiłek rządowy, o ile dla wydawania go nadejdzie upoważnienie z c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz prowadzenie katastru ewakuowanych, objęło miejskie Biuro dla ewakuowanych. Miejskie Biuro pośrednictwa pracy rozwinęło już obecnie szerszą działalność.

Pierwszy transport powracających ewakuowanych ma według prywatnych wiadomości przybyć koło wtorku lub środy na przyszły tydzień.

Prezydent miasta Dr Leo — jak nam donoszą — wyjechał na kilka dni do Wiednia celem wzięcia udziału w posiedzeniach Komisyi gospodarczej Koła polskiego.

Krajowy Związek Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych w sprawie moratoryum. W dniu 17. b. m. odbyła się w sali Krajowego Związku Izb konferencya w sprawie moratoryum dla Galicyi, które przedłużono do końca grudnia 1915 r. Konferencyę zagaił prezes Związku p. Piotr Kosobucki, zaznaczając, że rezolucya powzięta w sprawie moratoryum będzie opinią całego stanu rękodzielniczo-przemysłowego Galicyi, którego przedstawiciele miast Tarnowa. Rzeszowa. Nowego Sącza. Jarosława i Przemyśla wypowiedzieli swoje zapatrywanie na kilku konferencyach w październiku i na konferencyi Wydziału krajowego w Krakowie. dnia 30. października b. r. upoważniając prezydyum Związku do przedłożenia odnośnego memoryału w imieniu całego kraju. Dyskusya wykazała. że położenie stanu rękodzielniczo-przemysłowego z przed 1. października b. r. nie zmieniło się, albowiem mimo tego, że znaczna część Galicyi jest dalszym terenem wojennym. nie poczyniono nawet najmniejszych ulg, aby wprowadzić choć w przybliżeniu normalne stosunki. Coraz gorzej ma się sprawa z fachowemi siłami roboczemi. Wiele warsztatów pracy niezbędnych i niejednokrotnie nielicznych w swoim rodzaju jest nieczynnych. Podstawa bytu rękodzielników coraz więcej maleje. a doraźnej pomocy rządowej dotychczas nie udzielono. Wiadomem jest. że nieustanne zamiary i dążenia do całkowitego lub częściowego zniesienia moratoryum w kraju. na którego terenie toczy się od 15 miesięcy wojna, wypływają ze sfer, które ze stosunkami ekonomicznemi kraju są zupełnie nieobeznane. W końcu uchwalono wysłać do Wiednia delegacyę. która na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 22. listopada b. r. przedłoży odnośny memoryał prezesowi Koła polskiego **Dr Leonowi Bilińskiemu** i ministrowi dla Galicyi Eksc. Morawskiemu.

Ś. p. Jan Spitziar. Miłośnicy sceny krakowskiej ze smutkiem dowiedzą się. że dzisiejszej nocy zakończył nagle życie. w pełni sił i działania, śp. Jan Spitziar. główny dekorator Teatru miejskiego. Nim skreślimy obszerniej długoletnią pracę śp. Spitziara, która w dziejach sceny polskiej zajmie miejsce poczesne, dzielimy się z Czytelnikami smutną wiadomością, składając pozostałej rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

Z teatru miejskiego. W dzisiejszej premierze pięknej komedyi Al. hr. Fredry pt. „Ostatnia wola" główne role odegrają panie: St. Czaplińska (pani Zielska, wdowa), Jarszewska (panna Paulina Zielska) — dalej panowie: St. Stanisławski (St. Zielski), Andrzej Mielewski (Serafin Zielski). Grabowski (Dorski porucznik), Noskowski (Zawiński notaryusz), Trzywdar (Kulesza rezydent). Zainteresowanie premierą dzisiejszą jest niezwykłe. „Ostatnia wola", to biały kruk teatralny, nie znany ze sceny widzom, którzy pamiętają nawet czasy dawnego teatru przy placu Szczepańskim.

W niedzielę popoł. o godz. 3 zabawna krotochwila „Ciotka Karola", wiecz. o g. 7 „Ostatnia Wola", w poniedziałek po raz czwarty przepyszna komedya szekspirowska „Komedya pomyłek" z p. Solską, Leszczyńskim, Trzywdarem i Bończą w rolach głównych.

Choroby zakaźne w Krakowie. W czasie od 30. października do 6. listopada b. r. zaszła następująca liczba chorób zakaźnych w Krakowie: płonicy 4, błonicy 2, tyfusu brzusznego 2, czerwonki 2, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych 1; zamiejscowych: płonicy 1. błonicy 4, tyfusu 1, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych 1.



Rozkład jazdy pociągów
pocztowych względnie osobowych.

Pociąg pospieszny Nr U 37/37 o 8.36 rano do Rzeszowa: ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza, Muszyny, Krynicy Orłowa.

Pociąg pospieszny Nr 8001 o g. 9.15 rano do Lwowa: (tylko z wozami I i II klasy).

Pociąg pocztowy Nr 6273 o 9.17 przedpołudniem do Kocmyrzowa.

Pociąg pocztowy Nr 41A/142A o 9.35 przedpołudniem do Zakopanego: ma połączenie w Suchej do Żywca, Zwardonia, w Kalwaryi do Wadowic.

Pociąg pocztowy Nr U 49/51 o 11.48 przedpołudniem do Lwowa: ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa, Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, w Przeworsku do Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr U 57/122 o 1.24 popołudniu do Nowego Sącza: ma połączenie w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu przez Stróże do Jasła, Nowego Zagórza.

Pociąg osobowy Nr 8701 V o 4.40 popołudniu do Lublina: ma połączenie w Podgórzu—Płaszowie do Skawiny, Oświęcima, w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Szczucina.

Pociąg osobowy Nr 8701 o 5.00 popołudniu do Lwowa: ma połączenie w Podgórzu—Płaszowie do Skawiny, Oświęcima, w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Rozwadowa. Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, w Przeworsku do Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr 91/134 o 9.48 wieczór do Nowego Sącza: ma połączenie w Suchy do Żywca, Zwardonia, w Chabówce do Zakopanego do Zakopanego, Nowego Targu, Suchej Góry.

Pociąg pocztowy Nr U 105/105/103 o 11.00 w nocy do Lwowa: ma połączenie w Tarnowie do Nowego Sącza, Jasła, Nowego Zagórza, w Rzeszowie do Jasła.

Pociąg pocztowy Nr 307/U 30 o 1.47 w nocy z Oświęcima: z połączeniem w Spytkowicach z Szerszy Wodnej, Jaworzna, Trzebini.

Pociąg pocztowy Nr 42 o 5.23 rano ze Lwowa: z połączeniem w Bierzanowie z Wieliczki.

Pociąg poczt. Nr 103/101A/101/U118 o 7.23 rano z Nowego Sącza: z połączeniem w Stróżach z Nowego Zagórza, Jasła w Chabówce z Zakopanego, Nowego Targu.

Pociąg osobowy Nr 8704V o 9.40 przedpołudniem z Lublina przez Dębicę: z połączeniem w Tarnowie ze Szczucina.

Pociąg osobowy Nr 8704 o 10.05 przedpołudniem ze Lwowa: z połączeniem w Rzeszowie od Jasła, w Przeworsku od Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr 82/78/U78 o 1.47 popołudniu z Rzeszowa: z połączeniem od Jasła, w Tarnowie od Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, w Bierzanowie z Wieliczki, w Płaszowie z Oświęcima.

Pociąg pocztowy Nr 141A/42A o 2.40 popołudniu z Zakopanego: z połączeniem w Nowym Targu ze Suchej Góry, w Skawcach z Sierszy Wodnej, Trzebini, w Kalwaryi z Wadowic.

Pociąg pocztowy Nr 96/2 Uy o 6.46 wieczór ze Lwowa: z połączeniem w Tarnowie od Nowego Sącza, Orłowa, Muszyny, w Bierzanowie z Wieliczki.

Pociąg pospieszny Nr 8002 o 8.03 wieczór ze Lwowa: tylko z wozami I i II klasy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Wojsyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Herka.